

# Kuryer Poznański.

Nr. 34.

Redaktor odpowiedzialny

Poniedziałek, 11 lutego 1878.

Józef Żórawski.

Rok VII.

"Kuryer Poznański" wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. Przedpłata kwartalna wynosi w mieście 7 marek 50 fen., w cesarstwo niemieckie 9 marek 15 fen., w Austrii i Węgrzech 6 guldenów, we Francji Belgii, Szwajcarii i Włoszech 18 franków, w innych krajach cena prouniwersytecka z doliczeniem odpowiedniego portowem. — **Biuro redakcyi** przy placu Wilhelmskim Nr. 16. **Ekspedycya** przy placu Wilhelmskim Nr. 17. Drukarnia J. Leitzgebra. **Ajenty Kuryera**: w Krakowie J. Czoch, księgarz; w Łowiczu F. H. Rychter. Ogłoszenia przyjmują się w ekspedycyi jako też u pp. R. Mosso w Berlinie, Frankfurcie n. M., Halli, Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgarcie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu; Haasenstein & Vogler w Hamburgu, Bazylei, Berlinie, Kamienicy (Chemnitz), Gdańsku, Dreznie, Erfurcie, Frankfurcie, Genewie, Halli n. S., Hanowerze, Kolonii, Lausanne, Lipsku, Lubecz, Norymberdze, Pradze, Stuttgarcie, Wiedniu, Zurychu; Daube & Comp. w Frankfurcie; H. Albrecht w Berlinie, Friedrichstrasse No. 7 i Havas, Lafite, Bullier, w Paryżu place de la Bourse 8. — Cena inseratów wynosi od wiersza drobnego druku sześciolatowego 15 fen., reklamy 30 fen., tłumaczenia na język polski bezpłatnie.

## POZNAŃ, 11 lutego.

W Rzymie czynią przygotowania do uroczystego pogrzebu Ojca św. i do konklawe. Wszyscy obecni w Rzymie kardynałowie z wyjątkiem dwóch chorych Amata i Panebianco zebrał się na drugi dzień po śmierci Papieża na kongregacyę celem naradzenia się nad urządzeniem pogrzebu. Ciało Ojca św. ma być wystawione przez trzy dni w sykstyńskiej kaplicy a następnie będzie przeprowadzone do kościoła św. Piotra, gdzie także przez trzy dni będzie wystawione. Szczegóły bliższe o śmierci i pogrzebie znajdzie czytelnik w osobnym artykule. Według Riforma mieli prelati otrzymać rozkazy, aby oddawali Papieżowi honory monarsze, co do udziału jednak w pogrzebie mają oczekiwać zaproszenia ze strony władz duchownych. Takie same wskazówki miał udzielić minister wojny wadzom wojskowym. Po pogrzebach trwających przez 9 dni (nowendalia) zbierze się konklawe. Według doniesień jednoznacznych z różnych stron, konklawe ma się rozpocząć w przyszłą sobotę. Zbliża się zatem chwila, na którą od tak dawna czekano w świecie, którego wyglądają z upragnieniem niektóre mocarstwa, aby wynieść na Stolicę Apostolską kardynała, któryby uwzględnił więcej liberalne zasady czasu, skłaniał głowę przed rzekomym postępem wieku a nie zamykał się w nieubłaganiu „non possumus“ i nie stał tak nieugięty, jak w zasadach wypowiedzianych w Sylabście, którym liberalizm widzi walkę wypowiedzianą wszystkim nowoczesnym ideom postępu. Czy kardynał, któryby pragnął zaprząć Kościół od rządów państwa, uczynić go najpoddalszym organem, znajdzie takiego Kardynała i Papieża, jest rzeczą bardzo wątpliwą. Dość, że takie założenia są i że wskutek tego wybór nowego Papieża może być narażonym na ciężkie trudności. Wiadomo, że na lat kilka przed śmiercią Papieża, kiedy jeszcze Ojciec św. Pius IX. doznawał ciężkiej choroby, już rządy porozumiewały się na drodze dyplomatycznej, w jaki sposób wpływać na wybór nowego Papieża, któryby był skłonniejszym do ustępstw wobec pretensyj, jakie sobie rościł wszechpotęga państwa. Nieapłowie też dzisiaj ten, co wydał wojnę papieżowi, plany od dawna powzięte zamierza wykonać w życie i rozmaite porusza sprężyny, aby mógł wywrzeć nacisk na konklawe. Zabiegi te przybrały gruba tajemnica, jaką się dyplomacya obchodzić zwykła, nie ulega jednak wątpliwości, że podobne usiłowania istnieją i że może niezadługo wyjdą na jaw. To też uwaga powszechna zwraca się na konklawe, oczekując z wytężeniem, czy wybór odbędzie się ze swobodą właściwą taktem ważnemu aktowi, czy pod przemocą świętej potęgi. Telegraf usłużny nie skąpi nam w tej chwili pocieszających wiadomości. Być może, że im jutro zaprzeczony będzie musiał, chwilowo jednak sprawa stoi pomyślnie. W katedrze św. Piotra, tworzyć się nie potrzebujemy. Kościół, który jest opanowany przez rządy, nie przynosi nieprzyjemnych potęg, bo Bóg ją otacza swą opieką. A Bóg b. dzi wielkich ludzi, kiedy ich przywołuje, będzie też uniał dać Kościołowi to, co jest na dzisiaj potrzebne. Duch święty będzie kierował konklawem. Wszelkie przeciwności ludzkie są łahę. Byłoby to czas, abyśmy trawili, wyszukując następcę Piusa IX. budować hipotezy na wątych naszych rachunkach. Jakikolwiek będzie Papież nowy, dziękujmy tak, aby wyszło wszystko na pożytek Kościołowi.

Depesze telegraficzne i wiadomości różnych dzienników dotyczące konklawe, brzmią jak następuje:

Rzym, 9 lutego. Jak Italii donosi, miała uchwała kongregacyi wczoraj odbytej, aby konklawe odbyć w Rzymie, powzięta 3 głosami większości. Postanowiono jednak, zanim ostateczna decyzja, odczekać przybycia obcych Kardynałów.

Wiedeń, 9 lutego. Doniesienie Politische resp. z Rzymu potwierdza, że wszelkie uchwały dotyczące konklawe odroczyło św. Kolegium aż do przybycia zagranicznych Kardynałów. Ambasadorowie włoskich mocarstw, którym przysługuje prawo veto wczoraj konferencyą u austriackiego ambasadora hr. Paar.

Rzym, 9 lutego. Popolo Romano pisze, że zdecydowano ostatecznie odbyć konklawe w Rzymie. N. Fr. Presse każe sobie telegrafować

z Rzymu: Kardynał Manning pracuje wciąż jeszcze nad tem, aby nie wybrano papieżem Włocha i przeniesiono konklawe na Maltę. Uspokojenie w Watykanie nie jest przychylnie tym planom. Sądzą, że konklawe odbędzie się na pewno w Rzymie i jeden z trzech kardynałów: Pecci, Biñi lub Monaco La Valletta będzie wybrany. Simeoni nie ma żadnych szans. Jako jego następcę wymieniają bardzo zdolnego kardynała de Luca. Nikt nie sądzi, aby nowy papież miał się zamykać w Watykanie lecz że albo stolicę swą przeniesie do Malty, albo ułoży się z włoskim rządem.

Rzym, 9 lutego. Ponieważ lokale, w których zamierzano odbyć konklawe, okazały się niedostatecznymi, kolegium kardynalskie przeznaczyło na to dom kapitulny, położony za Kościołem św. Piotra, w przypuszczeniu, że rząd włoski zabezpieczy swobodę konklawe. Kardynał Pecci układa się w włoskim rządem za pośrednictwem ambasadora francuskiego. Jak słychać, mniejszość kardynałów, którzyby sobie życzyła odbyć konklawe po za Rzymem, jest bardzo mała.

Rzym, 9 lutego. Wczoraj wieczorem odbyła się rada ministrów, na której wydano dyspozycje celem zabezpieczenia zupełnej wolności konklawe. Kardynałowie z prowincyi już się zjeżdżają.

Wiedeń, 9 lutego. Jak się w Wiener Abendpost dowiaduje, dał rząd włoski bezpośrednio po śmierci Papieża oświadczenie, iż wydano wszelkie rozporządzenia, aby zapewnić wolność naradom konklawe. Rząd austriacki przyjął to z najzupełniejszą zadowoleniem do wiadomości i wyraził w obec rządu włoskiego ufność zupełną, że będzie miał tak wolę jak i możność zapewnienia te stwierdzić czynami.

Nordd. A. Hg. Ztg. otrzymuje 9 b. m. z Wiednia telegram donoszący, że włoski rząd zawiadomił ambasadorów katolickich mocarstw, iż przyjmuje na siebie gwarancję za bezpieczeństwo konklawe i kolegium kardynalskiemu stawia wojska do dyspozycji. Tak samo telegrafują z Rzymu do dzienników wiedeńskich, że Depretis i Crispi dali zapewnienie ambasadorom mocarstw zagranicznych, że konklawe i wybór nowego papieża będą mogły się odbyć z wszelką swobodą i bezpieczeństwem. Wrazie potrzeby rząd chętnie odda do dyspozycji zgromadzeniu kardynałów odpowiednią ilość wojska. Austriacy kardynałowie otrzymali od hr. Andrassego polecenie, aby się udali natychmiast do Rzymu. Cesarz austriacki zastrzegł sobie przysługujące mu prawo założenia veto.

Do Koeln. Ztg telegrafują z Rzymu 9 lutego: Z najwiarogodniejszego dyplomatycznego źródła dowiadujemy się następujących rzeczy: Moje notatki, które wczoraj wieczór wysłałem natychmiast po pierwszym konsystorzu, nie odpowiadają dzisiejszemu położeniu rzeczy. Sytuacja była nadzwyczaj krytyczna, ale do tej chwili nie stanowczego nie postanowiono. Frakcyja, która chce iść na wygnanie, na której czele stoją Manning, Howard, Fakhous i Panebianco, wywołała gwałtowną dyskusyę. Biño rozwoził się długo przeciwko przeniesieniu konklawe. Przyłączyli się doń di Pietro, Luca i inni. Nareszcie zdecydowano, że uchwała ma zapasć po dwóch dniach. Tymczasem udali się hiszpański i francuski ambasadorowie do Watykanu, aby komitetowi wybranemu przez konsystorz oznajmić wolę swych rządów. Rząd hiszpański ostrzegł przed emigracyą; francuski kazał powiedzieć, że do wyjazdu z Rzymu konklawe nie ma żadnego powodu i że rząd francuski nie uznaje żadnego po za Rzymem obranego Papieża. To sprawiło wielkie wrażenie, a niebezpieczeństwo, że św. kolegium Rzym opuści, zmniejszyło się. Do jutra spodziewają się przybycia austriackich kardynałów, którzy niezawodnie oświadczą się za Rzymem. Rząd włoski, który się nie mieszczą do niego, dziękował Hiszpanii i Francyi za ich postawę. Katolickie mocarstwa doradzały powszechnie absolutną neutralność.

Wobec tych sensacyjnych wiadomości które niezawodnie czerpane są z Italii, głoszącej o formalnej schizmie pomiędzy kardynałami i opowiadającej straszliwe szczegóły o rozgoworze pomiędzy kardynałami, może służyć na ochłodzenie rozgorączkowanej fantazyi korespondentów doniesienie Polit. Corr., która twierdzi, że aż do soboty kolegium św. zajmowało się wyłącznie ustanowieniem ceremoniału przy pogrzebie, sprawę zaś konklawe odrzuciło aż do przyjazdu zagranicznych kardynałów.

Opinie donosi, że reprezentanci mocarstw przy Stolicy Apostolskiej wyrazili wobec kardynała Simeoniego nadzieję, że Papież nowy będzie wybrany w Rzymie, gdzie rząd włoski zagwarantował zupełną wolność wyboru. Kardynał Simeoni odpowiedział, że to jest także zamiarem św. kolegium. Opinie zauważa dalej, że Kenedell, ambasador niemiecki otrzymał od swego rządu instrukcyje, aby się wstrzymał od wszelkiego mieszania się do wyboru Papieża (?).

Biuro Wolffa przesyła nam w dalszym ciągu następujące jeszcze depesze, odnoszące się do konklawe:

Rzym, 9 lutego wieczorem. Jak dowiaduje się Italii, miało być wczorajsze posiedzenie kardynałów bardzo ożywione, niektórzy z kardynałów mieli nawet użyć wyrazu „schisme.“ Kardynał di Pietro groził po kilkakroć, iż rozwiąże posiedzenie. Nie chciano uwzględnić pozostałych rozporządzeń Piusa IX, dotyczących odbycia konklawe w Rzymie; rozporządzenie to chciano jedynie uważać jako rady. Na chwilę sądzono, iż zwolennicy kardynała Manninga wezmą górę, przy głosowaniu jednakże nad innemi kwestyami, nad którymi w czasie tym debatowano, pozostali w mniejszości. Stronictwo nieprzejednanych zmieniło następcę — pisze Italii — swą taktykę, podnosząc szczupłość miejscowości. Umysły zebranych miały być do tego stopnia rozognione, iż niemożliwą była spokojna dyskusya i posiedzenie odroczone na dzień dzisiejszy. — Na dzisiejszym zebraniu podczas czytania listy brakło kilku kardynałów, ci 7 kardynałów, którzy wczoraj podnosili potrzebę odbycia konklawe w Rzymie, dali się słyszeć z groźbą, iż sąlą opuszczać. Na wczorajszym zgromadzeniu występowało kilku kardynałów, których uważano za przeciwników Włochów, za odbycie konklawe w Rzymie, podczas gdy inni, którym inne zapatrywanie przypisywano, przemawiali za konklawe po za Rzymem. — Voce della Verità utrzymuje na pewno w swym ostatnim numerze, iż konklawe odbędzie się w Rzymie. — Jak słychać radzi testament Papieża odbyć konklawe w Rzymie. Opinie uważa za rzecz już postanowioną zebranie konklawe w Rzymie. — Jak pisze Riforma wszyscy w Rzymie mieszkający kardynałowie zgadzają się na to, aby wybrać jednego ze swych kolegów podszóstego wieku i narodowości włoskiej a niemieckiej kardynałowie partya włoską w tym zamiarze popierają. Jak się zdaje, nie ma zamiaru wybrania kardynała, któryby przy zających za pontyfikatu Piusa IX zbyt niebezpiecznie był skompromitowany (?). — Dzisiaj wieczorem zbiera się ponownie kongregacya kardynałów, aby radzić nad konklawe. — Sądzą tutaj, że większa liczba francuskiej i austriackiej kardynałów odda swe wota na korzyść Rzymu jako miejsca konklawe. — Rząd włoski wydał z powodu konklawe wszelkie rozporządzenia, celem utrzymania porządku, który zresztą prawdopodobnie nie będzie zakłócony. Załoga rzymska została wzmocniona. Przy Watykanie uwierzytelnieni reprezentanci Francyi, Austrii, Portugalii i Hiszpanii którzy roszczą sobie prawo do veto, odbywają często konferencye. — Według Popolo Romano postanowiono znaczną większością odbyć konklawe w Rzymie. Tylko 11 głosów oświadczyło się przeciwko temu.

Warunki zawieszenia broni, ułożone pomiędzy Rosyą, Serbią i Rumunią a Turcyą nane nam są z telegramu petersburskiego w ogólnych tylko zarysach. Dzisiaj otrzymujemy je z Londynu podług depeszy Layarda bliżej określone i wyszczególnione. Instrument zawieszenia broni obejmuje 10 artykułów:

Art. 1 Termin wypowiedzenia rozejmu jest trzydniowy. Rosya zawiadomi Czarnogórę o zawarciu zawieszenia broni. Art. 2. Wszystkie po podpisaniu rozejmu zabrane terytoryja i dziala mają być zwrócone. Art. 3. Ma być wykreślona neutralna strefa. Największą część pozycyi w Bułgaryi, Rumelii i Tracyi aż do linii obronnych Carogrodu obsadzają Rosyane. W neutralnej strefie nie mogą być obsadzone żadne fortyfikacye, ani też nowe twierdze. Komisya mieszana ustnowi linia demarkacyjną dla Czarnogórzy i Serbii, armie odnają się w trzy dni po podpisaniu rozejmu po za linie demarkacyjne. Art. 4. Rosyane obsadzą Burgas i Midia nad Czarnym morzem celem przewozu żywności, lecz nie materiału wojennego. Art. 5. Broni w warowniach, mających być opuszczonymi przez Turków, będzie transportowana po oznaczonych drogach, bron, która pozostanie, będzie sjsjana. Siedem dni po rozporządzeniu muszą fortece być opuszczone. Art. 6. Ujście silyn opuszczają tureckie okręty wojenne w trzech dniach, jeśli im lód nie przeszkodzi. Rosya będzie kontrolowała żegluge na Dunaju i usunie na rzece przeszkody. Art. 7. Rosyjskie władze pozostają w pewnych (dotychczas nie wiadomych) miejscach. Art. 8 zawiera postanowienia względem dalszej komunikacyi na kolejach żelaznych. Art. 9 postanawia zniesienie blokady na Czarnym morzu. Art. 10. Moskale piegnować będą tureckich rannych. W Armenii będzie rozejmu uregulowany przez tamtejszych dowódców.

A dalej donosi Layard: Zawieszenie broni rozpoczęło się 31 stycznia wieczorem o 7 godz. Turcy rozpoczęli usuwać dziala z carogrodzkich linii obronnych. Około Carogrodu ustanowiono sferę neutralną. Moskale nie obsadzili faktycznie żadnej części tych linii, lecz terytoryum, jakie mają obsadzić sięga prawie zupełnie owych linii. Moskale za gli Czekmedze, które leży po za tureckimi liniami. W mocy jest Moskali w trzech dniach stanąć pod murami Carogrodu.

Najważniejszym punktem rozejmu, świadczącym o bizantyjskiej przebiegłości gabinetu petersburskiego jest nieoznaczony czas trwania rozej-

mu z wypowiedzeniem trzydniowym Rosya zapewnia sobie przez to silne militarne stanowisko wobec możliwego wniejszenia się innych mocarstw. A dalej Carograd znajduje się w niebezpieczeństwie z powodu wybuchnąć mogącej każdej chwili rewolucyi. Jeżeli rokosz wybuchnie, jak to lord Derby przypuszczał, natenczas tylko obca siła zdoła go stłumić. Rosyi na tym zależy, aby sama zaprowadziła porządek w stolicy tureckiej, chociażby europejskie floty stały pod Carogrodem. Z tego powodu ustawiła Rosya wojska swe w odległości 3 dni marszu od stolicy tureckiej i tylko na 3dniowe zawieszenie broni przystała. Skoro tylko Carograd zewnątrz lub zewnątrz będzie zagrożony, może Rosya rozejm wypowiedzieć i w 6 dniach stanąć w murach Stambulu.

Jakie znaczenie ma ten posterunek trudno dzisiaj nalezyce ocenić. Ze Turcy nie jest już dzisiaj nieprzyjacielem dla Rosyi, dowodzić nie potrzeba. Nieprzyjacielem miała by Rosya do zwalczania tylko w sfanatyzowanym pospółstwie lub obcych wojskach. Za to tym większy interes ma rosyjskie stanowisko w Czekmedze w myśli „rosyjsko-tureckiego aliansu.“ Jak rzecz stoi z ośm przymierzem, o którym coraz więcej pogłosek się zjawia, nie podobna dzisiaj jeszcze dokładnie zbadać. Jedne wieści zaprzeczają, drugie potwierdzają tę rzecz. Według Tagblattu zawarty został między Nelidowem a Serwerem baszą w Adryanopolu alians rosyjsko-turecki zaczepno-odporny, którego punkta mają być następujące: 1) Ustępstwa terytoryalne na rzecz Serbii, Czarnogóry i Rumunii; 2) obowiązek Rosyi bronięcia orzeźni wszystkich posiadłości Turcyi; 3) wspólne odparcie wszelkich zamachów nieprzyjacielskich. Tagblatt utrzymuje, że wie o tem z bezwarunkowo dobrego źródła (?). Wiedeńska Presse otrzymuje w tej sprawie następujący telegram z Petersburga:

Tutejsze polityczne koła sprzyjają bardzo projektowi konferencyi i spodziewają się pokojowego rozwiązania wszystkich kwestyi. Warunki pokoju mającego być zawartym w Adryanopolu nie są jeszcze znane, zapewniają mnie jednak ze strony dobrze poinformowanej, że pierwszy artykuł zawiera stósunek pomiędzy Rosyą i Portą, bardzo podobny do przymierza odporno-zaczepnego. Rosya przyjmuje tymczasowo na siebie zabezpieczenie Turcyi przeciw zewnętrznym nieprzyjaciołom i utrzymanie władzy i powagi Porty. W tym celu obsadza wojska moskiewskie niektóre miasta i prawdopodobnie Carograd, dokąd Moskale już teraz się posuwają. W żadnym razie okupacya Carogrodu nie będzie miała nieprzyjaznego charakteru.

Jeżeli to prawda, to Moskwa postępuje sobie z Turcyą kutek w kutek tak samo jak nigdy z Polską. Manipulacye, jakie dzisiaj w Turcyi wyprawia, to przymierze, obsadzenie wojskami znaczniejszych punktów i stolicy tureckiej, to zrywem wydarta karta z naszych rozbiorowych dziejów. Czyby Turcyja miała zapomnieć o tem i swego największego wroga brać chętnie na obrońcę i stróża. Aby się taki stosunek nie wytworzył, kłopotuje się dzisiaj o to najwięcej Anglia. Inaczej nie potolna wytknąć sobie zmiany w tonie Timesa, który dotychczas zawsze prawie na korzyść Moskali przemawiał. Times uważa nieufnie do Rosyi za usprawiedliwioną, Gorczakowa zaprzeczenia nazywa dwuznacznymi, a podstawę Rosyi podejrzana.

Anglia wysłała część swę eskadry wojennej Śródziemnego Morza do Carogrodu. Znaczenie tego kroku wyjaśniają rozprawy parlamentu angielskiego, podane pod rubryką Anglii, do której czytelnika odsyłamy. France donosi, że 3 angielskie okręty wojenne już przyłyły do stolicy tureckiej i oznajmiły tureckim władzom, że otrzymały tylko rozkaz starania się o bezpieczeństwo angielskich poddanych. Załozdze okrętowej zakazano surowo opuszczać pokład. Za przykładem Anglii wysłał rzą francuski dwa pancerne okręty do Carogrodu, a Austriya całą eskadry. Porta udzieliła podług Presse firmam odnośny bez wszelkiego oporu. Wysłanie floty angielskiej bardzo nie mile wrażenie wywołało w Petersburgu. Agence Russe pisząc o tem, mówi, że postanowienie angielskiego gabinetu przywraca Rosyi zupełną swobodę działania. Rosya proponowała wysłanie flot europejskich mocarstw przy sposobności memorandum berlińskiego, i kiedy generała Samarokowa wysłała w 1876 roku do Wiednia. I teraz angielska flota może być uważana za pomoc, w każdym razie kończy Agence, zastępuje Rosya swe postępowanie do angielskiego tylko coraz większe.



zaprzecza wiadomości o wysłaniu francuzkich okrętów do Carogrodu.]

O konferencji nie autentycznego nie slychać, tylko coraz większe budzą się wątpliwości, czy wogóle przyjdzie do skutku. Do Köln. Ztg. telegrafują z Pesztu o wielkiem wzburzeniu w rządowych kołach, gdyż Rosya przy ustanowieniu przedwstępnych warunków konferencji chce, aby niektóre punkta uznano za niepodlegające dyskusji. Paryzkie Tablettes d'un Spectateur donoszą, że Stany Zjednoczone w Ameryce domagają się udziału w konferencji, gdyż kwestya Dardanellów jest międzynarodowa. Moniteur paryzki chce sprawę Slezewiku przedłożyć konferencji. Rosya podobno dotychczas nie zawiadomiła urzędowo o przystąpieniu swém do konferencji. Petersburgska korespondencya z urzędowego źródła do Polit. Corr. wyraża się bardzo pesymistycznie o widokach konferencji i oświadcza, że się bardzo przerachują ci, którzy przyjdą na konferencyę z nadzieją, że bez ofiar można Rosyja wydrzeć korzyści, jakie zdobyła za cenę najlepszej krwi i miliardy. Montagsrevue donosi, że konferencya zbierze się pod przewodnictwem ks. Górczakowa, ale nie w Wiedniu. Podług urzędowego rosyjskiego Gońca, zaniechano pierwotnego projektu, aby układy o pokój pomiędzy Rosyją a Turcyją toczyły się w Odesie lub Sewastopolu, ponieważ preliminarja o pokój podpisano w Adrianopolu, dalsze układy prowadzone będą także w tém mieście.

Co się tyczy kampanii greckiej donoszą z Aten do Pol. Corr., że po przyrzeczeniu ze strony mocarstw zagranich, iż bronić będą praw narodowych Greków, generał Soutzo otrzymał rozkaz aby aż do zebrania się, a ewentualnie aż do końca konferencji zachowywał się w dotychczasowych stanowiskach defenzywnie. Tymczasowo zbrojenia dalsze nie będą powstrzymane. Depesza z biura Wolffa mówi o powrocie armii greckiej do Lamii i o podaniu się generała Soutzo do dymisji. Do Fremdenbl. telegrafują z Aten, że Porta zamierza jeszcze przed zebraniem się konferencji zaprowadzić administracyjne reformy w Tessalii i Epirze, i że prowincje te otrzymają niezadługo chrześcijańskich gubernatorów. — Powstańcy w Epirze wypowiedzieli w dekrete połączenie swe z Grecyją i wezwali chrześcijan w Albanii i Epirze do broni.

W Izbie deputowanych węgierskiej i austriackiej ciekawe w tych dniach toczyć się będą rozprawy o sprawie wschodniej i austriackiej wobec zmienionego położenia rzeczy na półwyspie bałkańskim polityce, wywołane odnośnymi interpelacyami.

Telegramy rzymskie donoszą o ciężkiej chorobie Garibaldeggo, zagrażającej jego życiu.

\* **Nabożeństwo żałobne za s. p. Ojca św. Piusa IX.** w tutejszej Archikatedrze, zapowiedziane na przyszły Czwartek, z powodu odpustu św. Walentego na ten sam dzień przypadającego u Fary, odłożone zostało na Sobotę, dnia 16 b. m. — We Wtorek dnia 12 b. m. odprawi się podobne uroczyste nabożeństwo w kościele św. Marcina i kościele św. Małgorzaty na Śródcie. — W Środę dnia 13 b. m. w kościele pofranciszkańskim św. Antoniego.

## Zgon i pogrzeb Ojca św.

Śmierć PIUSA IX wywołała ogromne wrażenie na całym świecie, a cała prawie prasa większą część swych łamów poświęca wiadomościom z Wiecznego Miasta i opisowi wrażeń, jakie ten wypadek zrobił w różnych stolicach Europy. Co się tyczy pierwszych, to zniewoleni jesteśmy strzedz czytelników naszych, aby je z jak największą przyjmowali ostrożnością, — a ponieważ w braku autentycznych doniesień z Rzymu i my musimy większą część poniżej zamieszczonych szczegółów brać z pism liberalnych, nie będziemy we wszystkich z ich autentycznością.

Do Köln. Ztg. telegrafuje jeden z nacownych rzekomo świadków, znajdujących się przy łożu Umierającego: ]

Ojciec św. natężył sobie zbytecznie płuca mową, powiedzianą 2go lutego. Od dwóch dni czuł się niezdrowy i prawie żadnego nie brał pożywienia. Wczoraj wieczorem (w przeddzień śmierci) przyjmował jeszcze zwykłe wizyty. Następnego, zło się czując, żałował około północy chininy. O 4 godzinie rano wyrzekł: sono finito (słabości mnie ogarniają); otoczenie jego zdęła wielka obawa. Wnet rozległa się pogłoska po mieście, że choroba Papieża groźnie przybrała rozmiary. Kardynałowie, arystokracja, dyplomacya, wielki mistrz orderu maltańskiego pospieszyli do Watykanu i zebrał się w przedpokoju sypialni Papieża. Bilio i Martinelli byli przy łożu Papieża, a kardynałowie, po dwóch się zmieniając, wchodzili do sypialni. Wzruszenie było wielkie, lecz popłynęło wiele. Można powiedzieć, że Pius IX w godzinie śmierci tak był uczony, jak żaden z dawniejszych Papieży, z których tak wielu samotnie umarło. Kiedy mój informator wszedł o godzinie 1 po południu, podniósł Ojciec św. rękę i chciał wymówić nazwisko. Twarz Umierającego nie była wcale zmieniona. O godzinie 3 jeszcze miał przytomność. Na pytanie, czy dużo cierpi, odpowiedział: tak; zresztą nie więcej nie mówię. O 4 godzinie nastąpiło uderzenie paralizu na płuca. O 5 godzinie 45 minut Papież — skonał.

Korespondent rzymski do Nat. Ztg. telegrafuje:

Papież czuł się w środę jeszcze bardzo zdrowym, wieczorem nastąpiło pogorszenie, fontanele się zamknęły, przyczyniła się febra perniciosa, a w czwartek przed południem już nie było nadziei. W kościołach wystawiono Najświę. Sakrament, Papież żądał Wiatyku i przyjął w zupełnej przytomności ostatnie Namaszczenie. Reprezentantów dyplomatycznych, kardynałów i kuryę powołano do Watykanu; Papież błogosławił wszystkich i odmawiał

modlitwy konających, które mu odczytywano tak długo, dopóki głos mu nie ustał. W południe rozpoczęło się konanie, o 3ej godzinie 40 minut oko zaszło mgłą śmierci i przytomność Go opuściła. Podczas dzwonienia na Anioł Pański o 5 godzinie 47 minut skonał; kardynał Bilio odmówił „requiescat“, kardynał Pecci zakonstatował śmierć. Wieczorem wiedziano o zgonie Papieża w całym mieście. Na drugi dzień większa część sklepów i teatr były zamknięte.

Inne dzienniki donoszą, że Ojciec św. umierał z wielkim pokojem i pełen błogości, która sprawiła najgłębsze wrażenie na otaczających go osobach. „Uczyniłem wszystko — były ostatnie słowa Ojca św. — dla Kościoła i jego stolicy św., co tylko uczynić zdołałem i co było możliwe. Bóg, który serca przenika, wie, że mówię prawdę. Boże wszechmocny, polecam Ci Kościół!“ O godzinie 5 minut 47 wyszedł Kardynał Manning z komnat papieskich i rzekł do zgromadzonych i modlących się Kardynałów: „Eminencye! Przerwijcie modły wasze i odmówcie De profundis! Ojciec św. w téj chwili oddał Bogu ducha swego!“

Podług Gazzetta uffiziale skonstatowali lekarze, że śmierć Papieża nastąpiła wskutek paralizu płucowego. (A zatem pogłoski o febrze perniciosa były fałszywe). Tenże organ pisze: „Do żałoby katolickiego świata z powodu śmierci wzniesiono i powszechnie czczonego naczelnika Kościoła łączy się żal reszty świata, która widzi znikającą jedną z największych postaci naszego wieku. Pontyfikat Piusa IX pozostał niezatarte ślady w historii Włoch i Europy.“ Pismo to mówi nadto z przyceiskiem o pełnym czci zachowaniu się ludności rzymskiej. Aż do wystawienia ciała w kościele świętego Piotra zamknięto wszystkie publiczne miejsca zabawy.

Testament Ojca św. otwarto nazajutrz po zgonie. Zredagowany jest krótko i wyłącznie kościelnym poświęcony interesom. Zmarły konstataje, że dążnością całego życia jego było dobro Kościoła i św. Stolicy i poleca podczas sedis wakansu powierzyć ster Kościoła trzem Kardynałom, których nazwiska już podaliśmy: Bilio, Pecci i Di Pietro. Testament, dodaje depesza z biura Wolffa, bardzo dobre powszechnie wywarł wrażenie. Monsignor Cenni mianowany jest wykonawcą testamentu papieskiego.

Do Köln. Ztg. telegrafują dalej dnia 9go b. m.: „Kardynał Camerlingo wezwał posłów zagranicznych i oświadczył im, że nie potrzeba na Watykanie zatykać chorągwi mocarstw zagranicznych. Nabalsamowanie ciała Ojca św. udało się bardzo dobrze; wnętrze zostało w osobnej urnie. Zdaje się, iż Pius śpi a nie umarł. Dzisiaj rozpoczyna się zwyczajne dziewięciodniowe nabożeństwo żałobne z wystawieniem ciała w jednej ze sal watykańskiego pałacu. Wstępu dozwala Maestro dei palazzi apostolici. Następnie ciało przybrane w szaty biskupie wystawione będzie w jednej z bocznych kaplic u św. Piotra. Gwardya szlachecka, szwajcarzy z halebardami stoją na straży. Wczoraj o godzinie 8 obejrzał Kardynał Camerlingo w towarzystwie Clerici de Camera urzędowo ciało zmarłego Papieża; msgr. de Pericoli, dziekan kolegium apostolskich protonotaryuszów, odczytał akt stwierdzający śmierć Ojca św. i oświadczył, że pierścien rybaka wręczony został przez marszałka dworu Macechi Kardynałowi Camerlingowi za pokwitowaniem i że pokazany będzie na pierwszej kongregacyi kardynałów. Akt ten podpisany został przez obecne duchowieństwo. Obecnymi byli również książe Barberini i Altieri jako komendanci gwardyi szlacheckiej. Ciało złożone było na żelaznym łożu, wyłożonem różowym jedwabiem i okryte białym welonem.“

Osservatore Romano gani władze policyjne za to, że za późno wydały rozkaz zamknięcia miejskiego teatru.

Voce della Verità powiada w swém pośmiertnym wspomnieniu: „Pius IX posiadał gorliwość Piusa V, hojność Piusa VI, łagodność Piusa VII, był mecenasem sztuk i nauk jak Mikołaj V i Juliusz II, był wymowny jak Leon X, mężny jak Grzegorz VII i mógł tak samo jak on powiedzieć: Umiłowałem sprawiedliwość a nie widzę niegodziwości i dla tego umieram w więzieniu.“

Deutsches Montags Blatt, którego doniesienia nie zasługują jednakże na wiarę i często są mylne, podaje już obszerny telegram o przeniesieniu ciała Ojca św. do kaplicy Najświę. Sakramentu i pisze co następuje:

Rzym, 10 lutego, godz. 9 minut 40 rano. Wczoraj wieczorem o godz. 6 przeniesiono ciało Ojca św. z komnat papieskich do bazyliki św. Piotra, gdzie przez 3 dni publicznie będzie wystawione. Pochód otwierał trzydziestu gestatori (sług, którzy nosili krzesła papieskie) w czerwonych atlasowych strojach; z nimi postępowały dwa szeregi szwajcarów i sług pałacowych, potem duchowieństwo z pochódnikami i długi szereg marszałków z berłami; dalej szereg szereg gwardzystów szwajcarskich; potem niesiono ciało otoczone gwardyją szlachecką i gwardyją palatynską. Kanonicy od św. Piotra szli ze świecami, po nich mniszki, po za nimi oficerowie papiescy wyższych stopni, książe Castelvecchio, komendant gwardyi szlacheckiej książe Altieri; dalej szli parami ze świecami w rękę, śpiewając psalmy, Kardynałowie. Obok nich książe Orsini jako asystent tronu, książe Chigi jako marszałek konklawe, książe Raspoli, margrabia Cavalletti jako senator miasta Rzymu; na ceremonii tej przybyło wielu książąt, hrabiów i baronów rzymskich; szambelani papiescy, księża i zaproszone znakomitości zamykały pochód, który się nadzwyczaj świetnie przedstawiał. Pochód posuwał się poważnie przez watykańskie sale, łożo Rafaela, salę książęcą, salę królewską i doszedł punktu o godz. 7 do kaplicy Najświę. Sakramentu, gdzie kapituła św. Piotra już była zgromadzona. Ciało złożone na katafalku, Kardynałowie otoczyli je wieńcem a śpiewy Capella Giulia zaczęli śpiewać przepisane modlitwy i psalmy. Monsignor Folicaletti udzielił abszolucy, po czém ciało polecono straży gwardyi szlacheckiej.

Dalszy telegram tegoż dziennika brzmi jak następuje:

Rzym, 10 lutego, godz. 9 min. 55. Mimo ciężkich chmur na niebie, spieszą od godz. 6 zrana nieprzerwanie tłumy do kościoła św. Piotra, aby oglądać ciało Ojca św. Przy lewej kolumnadzie stoi batalion piechoty, wewnątrz kościoła tworzą gwardyę z odkrytymi głowami szeroki szpaler. Kaplica Najświę. Sakramentu jest w bocznej prawej nawie trzecia (jest to ta sama kaplica, w której dnia 6 czerwca r. z. odbyło się nabożeństwo dla polskich pątników. Przep. R. d. Kur.); krata żelazna jest zamknięta, przed nią stoją karabinierzy, gdyż ścisł ludu jest tak wielki, że można by prawie obawiać się wylamania kraty. Za kratą widać niski skromny katafalk, na którym złożone jest ciało; nogi sięgają do samej kraty, tak że przechodzący ucałować je mogą. — Katafalk obity jest różowym jedwabiem i złotem bramowany, Ojciec św. przybrany jest w szaty biskupie, na głowie jego mitra biskupia a nie tyra; w rękach na piersi złotych trzyma krucyfik. Rysy zmarłego są niezmiernie, twarz tylko zbladła, a około ust widać ów łagodny, miły uśmiech, który za życia nadawał twarzy Piusa tyle słodyczy. Z prawej i lewej strony katafalku, jako też w głowach stoi po pięć świec, — obok stoją gwardziści szlacheccy i pałacowi, wśród nich widać schyłone postacie penitencyarzy. W lewej nawie budują drugi katafalk, w jednej z kaplic tej nawy ma się odbyć żałobne nabożeństwo; katafalk ten skromniejszy jeszcze jest od pierwszego, obity czarnym aksamitem i ozdobiony złotem i frezami. Codziennie od godz. 6—10 zrana odbywają się msze św., o 10 msza żałobna bez towarzyszenia organ. Ciało wystawione będzie aż do wtorku wieczorem, po czém znowu odniesionem będzie do sykstyńskiej kaplicy. W sobotę przy zamkniętych drzwiach pochowanym będzie ciało w zwykłym grobowcu zachowywanym dla każdego Papieża. Grobowiec ten znajduje się w lewej nawie kościoła św. Piotra.

Wiadomość tę potwierdza inny telegram Pressy wiedeńskiej, którego początek brzmi jak następuje: „Z powodu nowych rozporządzeń kongregacyi kardynałów przeniesiono dziś wieczorem ciało do sykstyńskiej kaplicy; tam przyjeżdża je watykańska kapituła, a z tamtąd przeniesione je wewnątrz krzyżankami do kościoła św. Piotra, gdzie wystawionem będzie przez niedziele, poniedziałek i wtorek.“

Jak się Tageblatt dowiaduje, miał król Humbert zawiadomić Kardynałów, że będzie obecnym wraz z całym dworem i ministrami na pogrzebie Ojca św., jeżeli wyznaczone będą ku temu celowi osobne miejsca. Nadto miał król Humbert ofiarować część wojsk rzymskich do honorowej eskorty przy pogrzebie.

## Wojna moskiewsko-turecka.

\* Jakie stanowiska zajęły wojska moskiewskie na ostatniej obronnej linii Carogrodu, na linii Czataldża, nie wzywając nam dokładnie źródła urzędowe moskiewskie, ani korespondenci do dzienników. Źródła angielskie konstatają jedynie, iż Moskale przez zajęcie wspomnianej linii, choć nie formalnie, to faktycznie stali się panami stolicy tureckiej. Na inném miejscu piszemy o przybyciu floty angielskiej pod Carogród. Z okoliczności téj budzi się w prasie europejskiej obawa, że nowa ta faza wojny wschodniej, zakończonę chwilowo zawieszeniem broni i przyjęciem przez Turcyją preliminarjów pokojowych, doprowadzi może do kataklizmu i ogólnej wojny europejskiej.

Z ostatnich walk nad Bałkanami podaje korespondent z Sofii do St. P. et. Wed. następujące szczegóły: Generał-major Meyendorf wziął na dniu 17 stycznia szturmem Kostendil, uderzwszy na miejscowość tę z 1 batalionem strzelców gwardyi i 3ma szwadronami gwardyi ułanów. Opór Turków był nadzwyczaj zaciętym. Wojska moskiewskie były zmuszone z bagnetem w rękę zdobywać każdy dom z osobna, broniony przez mieszkańców. Nawet kobiety — pisze korespondent moskiewski — uzbrojone w karabiny i palasze występowały do walki.

Korespondent petersburski do Presse podaje na podstawie urzędowej statystyki straty armii moskiewskiej w zabitych i rannych do dnia 30 z. m. na obydwóch teatrach wojny na 89,304 ludzi. Pomiędzy tymi znajduje się 10 zabitych i 11 rannych generałów, 1 książe domu carskiego, książe Leuchtenberg i 34 osób, należących do wyższej arystokracji. Z rannych wzdrowiało zupełnie 36,824 i wkrótce opuści szpital 10,000 żołnierzy; 121 moskiewskich żołnierzy znajduje się dotąd w niewoli tureckiej. Stosunek strat moskiewskich oblicza się więc tak, iż z biorących w bojach poległ co szósty żołnierz a znajdujących się w lazaretach i szpitalach umarł jedenasty ranny. Liczba nagród, jako to dekoracyi, awansów i renumeracyi wynosi 20,000. Podczas całej kampanii wymierzona została w armii moskiewskiej dwa razy tylko kara śmierci; jeden(?) wydarzył się rabunek i jedna(?) dezercya. Najwięcej dekoracyi rozdano żołnierzom niższych rang i to w 8 kopciuse, który bronił Szapki.

Do Gazety Lwow. donoszą z Wiednia, iż wioły książe Mikołaj i Michał, tudzież książe rumuński Karól mianowani zostali rosyjskimi marszałkami.

Wnosząc z podanych przez moskiewskiego Gońca urzędowego warunków rozejmu i preliminarjów pokojowych, opuszczają wojska tureckie tylko Ruszczuk i Sylistrya, a pozostaną w Szumli i Warnie. Moskale zajmą cały brzeg zachodni morza Czarnego, z wyjątkiem 6 milowej przestrzeni na północ, a 9 milowej na południe od północno-zachód od Carogrodu. Brzeg północny morza Marmora i Egejskiego dostaje się w ręce Moskali w takiej rozciągłości, iż Turkom pozostaną tylko półwyspy carogrodzki i gallipolski. Linia zatem demarkacyjna będzie mnsiała pociągnoną w rajonie twierdz Szumli i Warny, pójdzie dalej do przylądka Malatras, do portu nad Czataldżą i Bajuk-Czekmedże i dochodzi do obwarowanych stanowisk pod Bulair na noc Gallipolu. Na zachodnim froncie demarkacyjnej w Rumeli, t. j. na północnym rzece Marcy trudno dziś bliżej oznaczyć demarkacyjną, ponieważ tamże nie ma żadnego wojsk tureckich a nieznanymi są pozycye, zajęte w téj chwili przez Moskali.

Serbowie według źródeł belgradzkich podstawie przyznanej im linii demarkacyjnej, zatrzymają Nowe siolo, Gamsowę, Tienow, Torenendi, Bochniak, Dol, Tocerszin, Belgoczyk, Medachwinec, Gromadowinę, Alezak, Karez, Babicz, Kladrub i inne miejscowości do Borowicy, w końcu trakt wiodący od klasztoru św. Mikołaja.

Dla Czarnogórze pociągnoną będzie demarkacyjna w Hercegowinie od Trebinii do Bilek i Metoki aż do rzeki Piwa, a w północnej Albanii stanowić będzie granicę jezioro skarskie i rzeka Bojana.

Berliński Reichs-Anzeiger pisze: Odessa donoszą urzędowo, iż handlowe rosyjskie towarzystwo żeglugi parowej, które od wiosny roku zeszłego zaniechało żeglugi na morzu Czarnem, rozpoczęło ją także częściowo i w kierunku Sewastopola i na linii krymsko-kaukaskiej. Okręty towarzystwa wspomnianego zawijają do portów Eupatoryi, Sewastopola, Jalty, Feodozji, Kerczu, Noworossiesk, Szymumu i Poti.

Rumuński minister spraw zagranicznych oznajmia, jak donoszą do Presse z Bukaresztu, pod dniem 10 b. m., w osobnym okólniku, w danym do komendantów portów, iż dozwala na wolną żeglugę na Dunaju i na wywóz zboża tak samo, jak w czasach normalnych.

## NIEMCY.

\* Berlin, 10 lutego. Ruch socyalny w Berlinie przybiera — jak się to czytelnik z poprzednich naszych o téj kwestyi zamieszczonych frazów mógł być przekonany — coraz groźniejszy rozmiary. Kto jeszcze dotąd przeczyć chciał, że kwestya socyalna jest największą i najważniejszą w obecnych czasach, ten teraz zrozumiony jest przynajmniej, iż kwestya ta w ołbrzymiej rzeczywiście przed nim stanęła postać. Przez długi czas demokracja socyalna dzielona prowadziła w zakryciu przed światem a to, co zdziałała, dopiero dziś jest widocznem wszystkim. Kieley pochodnia chrześcijaństwa czynności rozświetliła. Prasa liberalna gniewa się, iż się stało. I łatwem to jest do pojęcia; to bowiem co się tam wykryło, jest po większej części owocem nasienia, jakie prasa liberalna od dawna czasu siała. Socyalizm demokratyczny wyraża w obecnych stosunków a przyjął rozmiary, które strachem przejmować każdego powinny. Jaki przepaści okazały się na ostatnich socyalno-demokratycznych zgromadzeniach w życiu społecznym! „Nie ma Boga, nie ma grzechu; przetrzymajmy chrześcijaństwem, przez z ustrojem państwowym, socyalnym i ekonomicznym.“ Tak wola i ryczałto tysiące garźlieli na publicznych zgromadzeniach ludowych! „Występowanie w mniemaniu z kościoła, przystępowanie do materializmu socyalno-demokratycznych przewodzących“, takie dawano hasła. „Popów należy wieszać, palić“, takie pojawiały się okrzyki. Czy wobec tego okrzyki kiwać dopiero można rewolucy, czy raczej nie znajdujemy się już teraz w zupełnej rewolucyjnej wołanie: „Nie ma Boga, wszystko natura“, jest strasznie; lecz prawie okropniejszą jest jeszcze okrzyk: „nie ma grzechu!“ Jaka otchłań moralna odkrywa ten okrzyk! Do czegoż nie są zdolni ludzie, którzy grzechu znać nie chcą, jeżeli słów przyjdzie do czynów! — A pomimo to obecne prawodawstwo polityczno-kościelne kierunek swego nie zmienia, czém najskuteczniej się przyczynia do coraz większego wzrostu i rozpowszechnienia owych strasznych zasad socyalno-demokratycznych. Parlament niemiecki zagajono nabożeństwa. „Liberalnej“ większości zgromadzenia tego mało też zależy na błogosławieństwie Bożem przy jej pracach i ta z nieprzyjawną, gniewną obojętnością jest stępem, wycięniętym z całej politycznej działalności tak samo tego prawodawczego, jak i pruskiego sejm. Także jak i w sejmie pruskim większość dąży do rozwiązania jednego węzła po drugim, jakie jest państwo ze społeczeństwem wiąże. „Liberalizm“ jest ślepy na nieszczęścia, na zdziwienie narodu na burzynie powagi i pod względem wiary i polityki, na zniszczenie całej moralności, na którą familia i państwo się opiera, a pomimo to on zgłnie owoce swej rzekomej kultury, ponieważ, pomimo ich obrzydliwie słodkiego smaku i trującego działania, język jego lechcą. Niechcący na tyle przestróg „liberalizm“ ów nie opuszczył dotąd swej śliskiej drogi, przeciwnie opuszcza na nią dalej i pewnie tak długo postępowanie będzie, dopóki mu berła nie wytrąci z ręki socyalizm demokratyczny, ze swemi, jeszcze bardziej destruktywnymi zasadami.

Pruska Izba poselska zajmowała się na wczorajszym posiedzeniu prawem o organizacyi sądowej w trzecim czytaniu. Kilka ważnych wniosków, które przy drugiem czytaniu nieznaną większością rozstrzygnięto, podjętych zostało



## ANGLIA.

\* Londyn, 9 lutego. Parlament angielski dał swe przyzwolenie na kredyt 6 milionów funtów na cele wojenne, a flota angielska morza Śródziemnego, przynajmniej jej część, płyń do Carogrodu. Oto dwa ważne fakty, jakie się wyłoniły na dzisiejszym nocnym posiedzeniu parlamentu. Wobec zajęcia przez wojska moskiewskie ważnych stanowisk na linii obronnej Carogrodu, jako też wobec warunków rozejmu dających Moskalom łatwą sposobność zamknięcia cieśnin morskich i posunięcia się do ujęć Bosforu, rząd angielski uznał, że nie może dłużej zwlekać, lecz przez wysłanie floty zabezpieczyć się powinien na wszelką ewentualność. Wprawdzie lord Derby powiedział, że się to dzieje „ku obronie osób i własności angielskich poddanych,” za tym frazesem jednak można się domyślać ukrytych innych celów. O tym kroku zawiadomił rząd angielski gabinet europejski i wezwał je, aby się doń przyłączyły. A ponieważ włoska eskadra już się znajduje w Salonicach, Francja i Austria przygotowują się także do przejścia przez Dardanellę, prawdopodobnie jest, że floty europejskich mocarstw spotkają się przy Złotym Rogu, by w danym razie razem z Moskalami zająć Carograd. W tej decyzji Anglii jako też w oświadczeniach pokojowych, jakie rząd angielski dał dzisiaj w nocy w parlamencie tak co do celu wysłania floty jak i kredytu, oraz przyszłej swój polityki — w oświadczeniach, że Anglia uznaje wysobowodzenie chrześcijańskich jako fakt dokonany i tylko drogi wodne i Egipt zabezpieczyć pragnie, widzi Nordd. Allgemeine Ztg. zapowiedź pokojowego rozwiązania sprawy wschodniej. My się tego dopatrzeć nie możemy, owszem wobec stanowczych zamiarów Moskwy urządzenia po swjemu bałkańskiego półwyspu, do czego należy także Bosfor i Dardanellę, a z drugiej strony wobec przeszkód, jak tym zamiarom Anglii przez wysłanie floty stawić zamierza, a Austrii wszystkimi siłami przeszkadzać będzie mniądła, widzimy cały szereg nowych zakłóceń. Zresztą debaty w parlamencie przedstawiają jeszcze wiele innych ciekawych momentów, rzucających światło na obecną sytuację i dla tego powtarzamy je tutaj tak, jak nam je podają depesze z biura Wolffa:

Izba niższa. Kanclerz skarbu Northcote zawiadomił Izbę o rosyjsko-tureckich warunkach zawieszenia broni, jako też o opuszczeniu linii obronnych Carogrodu przez Turków i rozwodził się nad grozą obecnego położenia oraz nie tak obaw co do możliwego wybuchu zaburzeń w stolicy tureckiej. Wskutek tego celem obrony osób i własności część angielskiej floty otrzymała rozkaz popłynięcia do Carogrodu. Rząd angielski zawiadomił o tym innej Izbie i wezwał je, aby jeśli mają ochotę, do kroku tego się przyłączyły. Rząd moskiewski zawiadomiono także o tym. (Hucne oklaski.) Nadto zaznaczył Northcote, że wczorajsze doniesienia Layarda okazały się prawdziwymi. Na zapytanie Gladstone odpowiedział minister, że rząd na zapytanie wystosowane do Petersburga względem posuwania się wojsk moskiewskich żadnej nie otrzymał odpowiedzi. Na dalsze pytania oświadczył Northcote, że obecne wysłanie angielskiej floty zupełnie inny ma charakter, jak poprzednie. Layard otrzymał polecenie zażądania od Porty pozwolenia na wpłynięcie floty do Dardanellów. Czy Gallipoli objęte jest neutralną strefą, nie jest mu wiadom. Telegraficzna komunikacja z Carogradem odbywać się może tylko przez Bombay i Aleksandryę. — Na zapytanie Gourleya odpowiedział podsek. stanu Bourke, że Rosja zamierza torpedy zatopione przy ujściach Dunaju usunąć na czas zawieszenia broni, a żegluga na Dunaju tymczasem kontrolować. — Na pytanie o Montague'a, odparł kanclerz skarbu Northcote, że nie mu jest wiadom, aby jakkolwiek przysparza zaczepno-oporne pomiędzy Rosją a Turcją podpisane zostało, również nie otrzymał rząd żadnego zawiadomienia ani od szwedzkiego, ani duńskiego gabinetu o jakichś zamiarach Rosji i Prus względem morza Bałtyckiego. Wiadomość, jakoby rosyjskie wojska miały być skoncentrowane nad morzem Bałtykiem, jest nieuzasadniona; aby duńskie wojska miały być dyslokowane, iżby mogły każdej chwili w Szlezwiaku wylądować, nie mu jest wiadom. — Posłowi O'Clery odpowiedział podsekretarz stanu Bourke, że nie ma żadnego powodu do przypuszczenia, aby nietykalność Watykanu i wolne wykonanie praw kolegium kardynalskiego podczas konklawe były w jakikolwiek sposób zagrożone.

Izba uconstytuowała się następnie w komitet celem obradowania nad kredytem. Richard walczył projekt, Hartington pochwał. Hartington nie myśli krytykować wysłania angielskiej floty, gdyż krok ten nie może być uważany za groźbę przeciw królestwu mocarstw, lecz może dużo dobrego zdziałać przez opiekę, jaką rozciągnie nad osobami i własnością rządu. Ponieważ podług warunków rozejmu w czasowa okupacja Carogrodu jest zamierzona, nie chciałby przyznać rządowi ambarasów. Zczyłby sobie raczej, aby Izba mogła dać rządowi jednoznaczne poparcie, rząd jednak najmniejszych nie dał wskazówek o polityce, jakiej się trzymać zamysła na konferencji, ani też o sposobie, w jaki chce użyć kredytu. Cały świat wie, że Anglia ma wiele więcej pieniędzy do wydania aniżeli 6 milionów, rząd uchwalenie kredytu nie zdoła bardziej wzmocnić rządu. Pyta się, jaka jest polityka rządu? Dawnych stosunków w Turcji i przywrócić nie można. Wobec zawieszenia broni neutralność warunkowa jest nieodpowiednią; pocóż tedy kredyt na cele wojskowe? Rządowi jednakże pod każdym warunkiem musi pozostać odpowiedzialnością i nie będzie występował przeciwko kredytowi; ma nadzieję, że rząd angielski w przyjaznym porozumieniu z drugimi mocarstwami działać będzie a gabinet rozwijać będzie politykę, która by zjednać mogła zatwierdzenie Izby. (Okłaski.)

Kanclerz skarbu Northcote oświadczył: Rząd uznaje, że wielka zasługa zmiana w położeniu Turcji i będzie wzięła pod uwagę, ile możliwości, interesu narodowego, które podane były Turcji. Rząd chce złożyć radę z europejskimi mocarstwami, aby z nimi na ten punktami się zastanowić; rząd nie żywi żadnych samolubnych zamiarów, ani też sobie nie życzy pociągnąć ściślejszej linii odnośnie do takich punktów, jakim się przejął przez Dardanellę. Anglia chce tylko żądać wolności handlu i w ogóle w tym punkcie także sprawa-

działanie, któreby uniemożliwiło pojedynczemu mocarstwu zamknąć Dardanellę. Przy tej kwestii interesowany jest handel całego świata. Celem rządu jest interesów tych bronić. Dalszy punkt, na który rząd ma zwrócić uwagę, jest wolna komunikacja Anglii ze Wschodem. Co do tych punktów, które interesują inne kraje tyłu co Anglii, nie chce Northcote określać pewnej podstawy polityki rządowej. Rząd czynić będzie co w jego możliwości, aby naprzód urządzić dobrą administrację dla wspomnianych powyżej narodowości, powtóre, aby zabezpieczyć wolność dróg wodnych dla handlu świata, po trzecie, rząd usiłować będzie zapobiedz wszelkiemu zagrożeniu indyjskiego państwa przez Egipt. (Okłaski.) Rząd jest gotów dyskutować na konferencji nad temi kwestyami w duchu jak najbardziej pojednawczym; przedwzrostkiem będzie to jego najgłośniejszą dążnością doprowadzić do rozwiązania, któreby przyobiecowało jak najtrwalszy pokój, gdyż obawy i niepewność lat ostatnich stały się nieznośnymi. (Okłaski.) Cel kredytu jest następujący: Anglia posiada tylko małą armię, którą jednak szybko pomnożyć można. Jedną część pieniędzy będzie wydana na to, aby mieć pewną część armii w pogotowiu do marszu, jakkolwiek się spodziewa, że nie będzie potrzeba wydawać pieniędzy na ten cel. Rząd jednakże żąda, aby temi pieniędzmi mógł każdej chwili rozporządzać i poprzeć przyjętą przez siebie politykę.

Gladstone oświadczył, że jest zadowolony z wywodów Northcote'a, jakkolwiek nie rozumie, jak mogą one popierać żądanie kredytu. Spodziewa się, że rząd otrzyma od Porty pozwolenie na wjazd floty do Carogrodu. Nie pojmuje, jak Anglia skarżyć się może na czasowe zajęcie Carogrodu. Uchwała jednak nie ma nic do czynienia z celami rządu na konferencji. Mowa rządu co do Dardanellów jest dobra; co się tyczy kanału Sueskiego, to mocarstwa nad morzem Śródziemnym mają większy interes w wolnym przejeździe aniżeli Anglia. Jakkolwiek na oświadczenia Northcote'a tak daleko się zgadza, to jednak zapomnieć nie może, że pierwsza polityka rządu zmierzała do przywrócenia status quo w Turcji. Spodziewa się, że polityka ta będzie teraz zupełnie zaniechana, gdyż różne narodowości Turcji nie dla Rosji, Austrii lub Turcji, lecz dla siebie istnieją, a tylko ich cywilizacja główną jest rzeczą. Rosja przez poniesione ofiary zastąpiła sobie na prawo obrony słowiańskiej ludności. Gladstone lekko się roli Austrii na konferencji. Niech Anglia rozciągnie straż nad tym mocarstwem na konferencji. Austrija przy każdym europejskim zakłamaniu przyjmowała na nieszczerze zasady polityki nieprzyjacielskiej dla pobratymczych ludów po za granicami Austrii. Austrija ma do walczenia z wielkimi wewnętrznymi trudnościami, które jednak nie powinny wywierać żadnego wpływu na rozwiązanie bieżącej kwestii. Do takich celów nie powinna Anglia nigdy łączyć się z Austrią. Gladstone rości sobie prawo żądać, ponieważ Rosja zyskała koncesje dla podanych Turcji, aby Anglia nie szła na konferencję w celu okrojenia razem z Austrią lub innem mocarstwem tych koncesji. Jeżeli zaś polityka rządu zgadza się z oświadczeniami Northcote'a i jeżeli wespół z Rosją działa, na oż kredyt jest potrzebny? Podstawy przed rząd postawione dla konferencji nie grożą wcale sprowadzeniem zatargu z Rosją, celu uchwały zatem poznać nie można, a żądanie samo jest bez precedensu i przeciwno konstytucyjnej. Jakkolwiek gotów jest popierać politykę rozwiniętą przez rząd, musi głosować przeciw kredytowi, gdyż nie jest konstytucyjnym. (Okłaski liberałów.)

Rezultat głosowania już wczoraj był podany. W Izbie wyższej złożył lord Derby w odpowiedzi na rozmaite doń wystosowane pytania podobne jak Northcote w Izbie niższej oświadczenia co do wysłania pewnej części floty angielskiej do Dardanellów. Krok ten rządu uzasadniał minister w następujący sposób: Rząd angielski nie wie, czy Moskale mają zamiar wkroczyć do Carogrodu. Oprócz znanych dawniejszych zapewnień ogólniejszego charakteru, żadnych dalszych zapewnień Rosja nie dała. W każdym razie leży obecnie w mocy Moskale wkroczyć do Stambułu. Wobec tego rząd angielski rozważał, co ma obowiązek czynić. Layard donosił o groźnym niebezpieczeństwie w archii w Carogrodzie, w razie gdyby Moskale naprzód się posuwali. Bez wątpienia silne wzburzenie panuje w Carogrodzie i jest nieprawdopodobnym, aby się zmniejszyło mogło. Obawiać się trzeba, że wskutek neutralności zachowywanej przez Anglię w czasie wojny, Turcja nie żywi dawniejszego przyjaznego usposobienia dla Anglii. Wybuch niespokojności w Carogrodzie daby z jednej strony powód do rosyjskiego wnieśmania się, z drugiej strony obawa przed moskiewską okupacją, przyczynia się do rozbudzenia zamieszek. Anglia ma tam do bronienia interesu wielu angielskich poddanych. Po dojrzałym zastanowieniu, uznał rząd angielski za konieczne wysłać do Izby floty, aby naprzód bronić angielskich poddanych, a następnie w razie potrzeby zapobiedz niebezpieczeństwu powstania ludowego. (Słuchajcie! Słuchajcie!) Rząd starał się uniknąć przy tym kroku wszelkiego pozoru groźby lub nieprzyjacielskiej demonstracji, i dla tego dzisiaj zawiadomił neutralne mocarstwa o swym zamiarze, aby im dać sposobność do podobnego postąpienia. Także i lord Loftus otrzymał polecenie wytłomaczenia w Petersburgu celu tego kroku. Rząd nie wie, jak sobie mocarstwa w tym względzie postąpią, ale jedno przynajmniej mocarstwo prosiło o pozwolenie na wjazd swej eskadry na wody tureckie w przeciągu 48 godzin. Hr. Derby mówił następnie o różnicy pomiędzy dawniejszym a obecnym wysłaniem floty do Dardanellów. Dopóki rozejm nie był podpisany, mógł rząd sądzić, że wysłanie floty na wody tureckie mogłoby być nieroztropną i niebezpieczną polityką, gdyżby Turcja mogła to uważać za zachętę do oporu, Rosja za akt nieprzyjacielski, a naród angielski za pierwszy krok do wojny. Dzisiaj nie ma już żadnych militarnych operacji, do którychby Anglia chociażby tylko pozornie przyłączyła się mogła. Wszelkie rezultaty wojny przedłożone są do rozstrzygnięcia Europie. Przesilenie jeszcze się nie skończyło. Derby sądzi, że trudność osiągnięcia europejskiego porozumienia mogłaby być większą jak dzisiaj, gdyby Anglia krok obecny była pierwszą uczyniła. Rzeczy weszły teraz w inną fazę, również krok, który obecnie przedsięwzięła Anglia, mógłby w nieobecności parlamentu być źle tłumaczony i budzić niepokój. Lecz z oświadczeń, jakie złożył, może się Izba przekonać, że rząd nie myśli od swój dotychczasowej polityki w żaden sposób zbaczać. Gdyby rząd rzeczywiście zamierzał prowadzić wojnę, toby nietykło nie polityczną ale szaleństwem było czekać, dopóki Turcja zgnębiona będzie. Rząd nie ociągał się ani jednego dnia ani jednej godziny z objaśnieniem swego postępowania przed parlamentem, przed krajem i przed Europą, sądzi też, że nie będzie źle zrozumianym. (Okłaski.)

Lord Granville oświadczył: jakkolwiek wysłanie floty jest bardzo poważnym krokiem, to jednak musi się zadowolenie z tego wyrazić, że rząd krok ten ostrożnie wykonał, nadając mu ile możliwości europejski charakter.

Derby oznajmił w końcu, że rząd nie prosił Porty o nowy firman na wjazd angielskiej floty do Dardanellów, gdyż udzielony niedawno firman nie utracił swój mocy.

## TELEGRAMY.

Wiedeń, 9 lutego. Jak Politi. Corr.

się dowiaduje, robią w pałacu Delmabagd przygotowania do nastąpienia mającego w Tszataldja zjazdu sultana z w księciem Mikołajem.

Rzym, 9 lutego. Książę Aosty objął dowództwo nad rzymskim korpusem armii.

Petersburg, 8 lutego. Włoski ambasador w Berlinie, hrabia Launay, odbył dziś uroczysty wjazd do dworu, ażeby zawiadomić cara o wstąpieniu na tron króla Humberta.

Florencja, 9 lutego. Kiedy po odpiewaniu requiem za Wiktora Emanuela stowarzyszenia wyrobników do domu powracały, przyszło do zakłócenia spokoju publicznego przez to, że jakieś indywiduum rzuciło pomiędzy masy bombę Orsiniego; pięć osób zostało wskutek tego rannych. Sprawcę aresztowano i zaledwie zdołano go obronić przed wściekłością rzucającego się na niego ludu.

Petersburg, 9 lutego. (Telegram urzędowy. Z rozkazu cara Aleksandra zniesiony został zakaz wyprowadzania z portów moskiewskich, zboża i innych artykułów żywności, tudzież skór i innych materiałów fabrycznych tego rodzaju.

Rzym, 9 lutego. W Genui, Medyolanie i Liwornie odbyły się demonstracje przeciwko prawu gwarancyjnemu, nie były one jednakże znaczne i dla tego szczerpłą liczbę demonstrujących rozpedzono z łatwością. Rząd przedsięwziął środki ażeby podobnym demonstracjom przeszkodzić i o wszelką cenę porządek utrzymać.

## Kuryer miejscowy i prowincjonalny.

\* Doniesienia urzędowe. Król nadał cesarsko-królewskiemu austriackiemu podpułkownikowi w sztabie jenerałnym, przybożnemu adiutantowi cesarza austriackiego i pełnomocnikowi wojskowemu w Berlinie, księciu zu Lichtenstein, order orła czerwonego drugiej klasy,

\* Śmierć Ojca św. Piusa IX pokryła głęboką żałobą osieroconą stolicę Prymasów polskich i całe Księstwo. Początkowo lud nie chciał wierzyć tej żałobnej wieści i trwał w mniemaniu, że to tylko fałszywa pogłoska, kiedy jednakże w sobotę odezwały się dzwony Archikatedry a za niemi zajęczały dzwony wszystkich kościołów katolickich, kiedy następnie kapłani ogłosili wczoraj z ambon bolesną tę wiadomość, ustało powątpiewanie a miejsce jego zajęła głęboka boleść. Dziś też już odbyło się w kościele farnym pierwsze żałobne nabożeństwo, przy ogromnym udziale ludności i znacznej liczbie duchowieństwa; jutro odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Marcina i św. Małgorzaty, w środę w kościele profranciszkańskim, w piątek w kościele podomnikanskim, w sobotę zaś, jak to i na innym miejscu donosimy, w Archikatedrze.

O powszechnym żalu, jaki panuje w całej Polsce z powodu śmierci drogiego całego narodu naszymu Piusa IX, przekonujemy się z następujących wyjątków z gazet polskich. I tak czytamy w sobotniej Gazecie lwowskiej:

We Lwowie śmierć Ojca św. wywołała w ludności miasta tego głębokie wrażenie. Wiadomość o katastrofie rozległa się z dziwną szybkością a wczoraj rano dotarła już nawet do warstw ludowych, budząc najserdeczniejsze objawy żalu, w których przejawiało się niekiedy z dziwnie rzewną prostotą głębokie uczucie religijne... Żałobne ceremonie, jakie zwyczaj kościelny przepisują na wypadek zgonu Papieża, rozpoczęła się po wszystkich świątyniach katolickich Lwowa. D. 9 b. m. już dzwony kościoła katedralnego i OO. Jezuitów zaczęły głośnić żałobną — a począwszy też od dnia tegoż aż do przyszłego czwartku we wszystkich kościołach lwowskich po trzykroć dziennie odezwały się wszystkie dzwony. Od poniedziałku rozpoczną się właściwie ceremonie kościelne. Na wieży katedralnej zatknięty zostanie czarny sztandar żałobny i powiewać będzie aż do wieczora czwartkowego. Tegoż dnia o godzinie 4 po południu rozpoczną się w kościele archikatedralnym i po wszystkich innych kościołach żałobne nieszpory — we wtorek zaś we wszystkich świątyniach katolickich odprawione zostanie wielkie Requiem. W katedrze po odpiewaniu przez chór duchowieństwa nokturnów w obecności J. E. ks. Arcybiskupa, odprawi mszą pontyfikalną ks. infułat Morawski; drugie takie solenne nabożeństwo odprawi się w środę a celebrować będzie ks. infułat Mossing, we czwartek zaś odprawi wielką sumę żałobną sam ks. Arcybiskup. Mowę żałobną dnia tego miał odezwać ks. prałat Sołceki.

W piątkowym numerze Czasu czytamy:

W tej chwili otrzymujemy następujące doniesienie: Z powołania administratora ks. Biskupa wikaryusza apost. krakowskiego w dniu jutrzejszym, tj. 9 b. m. rano o godz. 6ej rozpocznie się w kościele archid. N. P. Maryi trzechniowie wystawienie N. Sakramentu w intencji uproszenia przez ciagle modlitwy wiernych szczęśliwszej Opieki N. Serca P. Jezusa Kościołowi św. w ciężkiej i bolesnej chwili osierocenia przez zgon błogosławionej pamięci Papieża Piusa IX. Nabożeństwo to zakończy się uroczystymi nieszporami w poniedziałek, tj. 11 b. m. o godzinie 5ej.

W sobotnim zaś numerze tenże dziennik pisze co następuje:

Niebawom wyjdzie rozporządzenie Administratora diecezji ks. Biskupa Gałęckiego, zarządzające nabożeństwa żałobne za duszę błogosławionej pamięci Ojca św. Piusa IX we wszystkich kościołach tutejszej diecezji. W samym mieście Krakowie odprawiać się będą te nabożeństwa przez 9 dni, codziennie w innym kościele. Szereg wspomnianych nabożeństw rozpocznie się w kościele Archid. N. P. Maryi, zakończy się zaś nabożeństwem w katedrze, celebrowanem przez samego ks. Biskupa. Dotąd nie nadeszła jeszcze żadna wiadomość o śmierci Ojca św. z nuncjatury apost. w Wiedniu.

Z Warszawy dowiadujemy się z prywatnego listu, że i tam powszechna panuje żałoba, która aż do wyboru nowego Papieża trwać będzie.

\* Na stowarzyszenie Piusowe przysłał na nasze ręce p. Kafetan Morawski z Jurkowa 20 mk., któreśmy wręczyli podskarbnemu pomienionego stowarzyszenia, ks. proboszczowi Pędzińskiemu.

\* W lokalu Towarzystwa Przemysłowego odbędzie się w środę, 13 bm. o godz. 8 wieczorem odczyt, który poprzedzi deklamacja. Bliższe szczegóły podane będą w anonsie dnia poprzedniego.

\* Na wczorajszym posiedzeniu prowincjonalnego banku akcyjnego W. Ks. Poznańskiego przyjęto wniosek Walnego Zebrania, ażeby zaproponować: 1) dywidendę



6 1/2 proc.; 2) fundusz rezerwowi udotować najwyżej do 750,000 marek; 3) utworzyć specjalny fundusz rezerwowi w wysokości 34,000 m.

\* W lokalu aresztu wojskowego wybuchł wczoraj zrana ogień. Ponieważ zaś tenże powstał równocześnie w kilku obok siebie położonych celach, przeto pada podjęcie, że go więźniowie podłożyli. Straż ogniowa przystąpiła do gaszenia. Przed mniej więcej rokiem wzniesli również tamże aresztanci wojski pożar.

\* **Kra na wście** odpłynęła już prawie całkiem bez żadnego uszkodzenia tymczasowego mostu Chwaliszewskiego, o który się obawiano. Zawdzięczać to należy już to stosunkowo niskiemu stanowi wody (pięć stóp i kilka cali), już to kruchości lodu.

\* **Nieznana kobieta** znaleziono w zeszły piątek przed południem na ulicy Piaskowej bez przytomności i odniesiono do lazaretu m. ejskiego, gdzie wkrótce umarła.

\* **Balwierza Pfenning**, który przed kilkunastu dniami z tutejszego więzienia sądowego zbiegł, schwymano podobno, jak się dowiaduje Posen'er Ztg., w Berlinie.

\* **Pewnej damie** przy ulicy Wrocławskiej wyrwał jakiś czeladnik krawiecki w zeszły piątek gwałtem złoty zegarek damski.

\* **W celu wybudowania** drugorzędnej (secundaer) kolei żelaznej z Wicenia odnośnie Krzyża przez Schloppe, Tütz i Maerckich Friedland do pomorskiej centralnej kolei żelaznej, zawiązał się w tych dniach komitet pod prezydencją hrabiego Stolberg-Wernigerode, w którym zasiadać będzie 20 członków, i to 10 z interesowanych właścicieli gruntów ziemskich i 10 z 5 miast, przez które przechodzić ma projektowana kolej.

\* **Nabycie** potrzebnego gruntu pod projektowane w pobliżu Bartoldowa nowe koszary wojskowe dla pułku piechoty jest już podobno stanowczo postanowionem. Grunt ten zakupiony był ma od czterech właścicieli, przy czym i młyn Albrechta rozbrany zostanie. Po wzniesieniu koszar powstaną zapewne przez spekulantów w tamtej okolicy i inne zabudowania dla kramarzy, szynkarzy itd. Od kilku lat miliony wydawane są w tutejszym garnizonie na cele wojskowe, i tak wystawiono 6 ogromnych budynków do pomieszczenia parku obłężniczego, poprowadzono ztamtąd drogę żelazną do centralnego dworca kolejowego, naokół Poznania wznoszą się terty a teraz postanowiono jeszcze wybudować osobne koszary dla pułku piechoty za miastem.

\* **Z gimnazjum** leszczyńskiego uciekło w tych dniach dwóch uczniów, jeden niższy, drugi wyższy tereyaner, i uciekło się w świat. O wypadku tym zawiadomiono niezwłocznie telegrafem wszystkie władze policyjne z wezwaniem, ażeby zbiegów przytrzymały, jeżeli się gdzie pokażą. Schwymano też ich szczęśliwie w Gnieźnie, gdzie ich odebrał ojciec jednego z nich i do domu swego odwiózł.

\* **Trzeciego** współnika morderstwa, popełnionego w boru sownieckim na córce borowego Sieleckiego, Jankowskiego, schwymano i przyprowadzono w zesłańcą podobnie do Mosiny. Ukrywał się on podobno w boru trzebuskim.

\* **W boru pod Lebnką** niedaleko Piły napadło dnia 5 b. m. około godziny 4 południa trzech łobuzów na powracającego wozem do Piły parobka właściciela browaru Kamke i zarządało od niego wydania pieniędzy. Kiedy parobek tego uczynić nie chciał, zbito go tak niemilosierdzie, że tenże upadł bez przytomności na ziemię, poczem napastnicy z wozem i końmi uciekli. Wóz znaleziono później o 1/4 mili od miejsca napadu.

\* **J. I. Kraszewski** bawi obecnie w Florencji, dokąd go lekarze wysłali z powodu niedyspozycji organów oddechowych.

\* **W Człuchowie** ułowili rybacy w tamtejszym jeziorze szczupaka niewidzianej wielkości, ważącego 32 funty.

\* **W parafii Jeżewskiej** pod Świeciem we wsi Wolfbruch (?) wybuchł pożar zeszłej niedzieli u gospodarza Szybańskiego z niewiadomej przyczyny. Szybański był w kościele, w domu pozostała jego żona cierpiąca na kurczę. Znaleziono ją spaloną. Zgorzały zabudowania, w nich ruchomości, zapasy zboża, koń, 2 krowy i jałowica.

\* **Pod Grudziądem** wydarzają się napady i rabunki wśród białego dnia. Pewnemu uczniowi rzemieślniczemu, który wracał do miasta od rodziców, odebrało 2 lotrów 6 marek pieniędzy, grożąc zabiciem.

\* **Z Grabi** piszą do niemieckich pism prowincjonalnych, że po oproznieniu parafii przez odejście Würza do Śląska zawezwano parafian, aby zażądali wyboru nowego proboszcza. Otóż miała się znaleźć liczba parafian, która wniosek taki stawia. Donoszący o tem korespondent, kończy uwagę, że w najbliższym czasie należy się spodziewać wiecu polsko-katolickiego w Grabi, aby działać przeciw temu. Nam bo się zdaje, że doniesienie to nie ma podstawy, fakt o stawieniu wniosku nie jest prawdziwy, a piszący na to je tylko w świat pisał, aby końcową uwagę o wiecu polsko-katolickim innym jakimś tajemnym celem swoim zadose uczynić. (Gaz. Tor.)

\* **Władysław Gładki**, były redaktor Tygodnika Wielkopolskiego w Poznaniu a później współpracownik Niwy w Warszawie, umarł tamże nagle d. 1 bm.

\* **Z Nowego Jorku** donoszą, że w Ameryce Południowej było tak gwałtowne trzęsienie ziemi, iż miasta Lima i Guayaquil prawie całkiem zburzone zostały.

\* **Kalendarz.** Jutro, we wtorek dnia 12 lutego, Gaudentego m. i Eulalii. Wschód słońca o godzinie 7 minut 25. Zachód o godzinie 5 minut 4. Długość dnia 9 godzin 39 minut.

Wypadki historyczne. 1886 Wjazd do Krakowa Władysława Jagielly. — 1609 Zdobyćcie Parawy. — 1628 Stracona z Szwedami bitwa pod Górzem — 1706 Rozprawa ze Szwedami pod Wschową. — 1796 Śmierć Stanisława Poniatowskiego.

**Pociągi odjeżdżają:**

**Z Poznania do Krzyża:**  
 pociąg mieszany klasa 2-4 o 5 godz. 40 min. rano  
 pociąg osobowy - 1-4 o 11 - 2 - przed połn  
 pociąg mieszany - 2-4 o 6 - 21 - po połudn  
 pociąg osobowy - 1-3 o 11 - 34 - wieczorem

**GIEŁDA.**

Poznań, dnia 11 lutego 1878.  
**Zyto.** (za 20 egr) — wypow. — egr. — cena wypow. — na styczeń —, styczeń-luty —, luty-marzec, marz.-kwiec. —, wiosna —, kw.-maj —, mar.  
**Okowita.** (z beczką) pr. 100 l. Tralles. Wypowiedz. 5,000 litr., cena wypowiedziana 49,50 na list. — grud. — styczeń —, luty 49,50 — marzec 49 80 kwiecień — maj —, kwiecień-maj 50,60 — czerwiec 51,60 marek.  
 Okowita w miejscu (bez beczki) 49. marek.

Ceny targowe w Poznaniu		TOWAR.			
dnia 11 lutego 1878.		piękny	średni	pośled.	
Pszensica	50 kilogr.	10	9	8	40
Zyto		6 60	6 25	6 10	6 10
Jęczmień		7 70	7 10	6 50	
Owies stary		7 50	6 50	6 20	
Owies nowy					
Groch do gotowania		7 50	7 40	7 30	
Groch na paszę		6 80	6 50	6 30	
Kartofle		1 60	1 50	1 40	
Wyka					
Łubin żółty					
Łubin niebieski					
Koniczyna czerwona					

**Telegram giełdowy Kuryera Poznańskiego.**

Berlin, dnia 9 lutego 1878. (Kursa końcowe.)		Kursy końcowe.)	
Pszensica słabo		l. z. ros. ziem. ks.	75 75
Kwiecień-maj	204,50	Pols. 5% listy zast.	67 67
Maj-czerwiec	206,—	Pozn. bank prowinc.	101 75
Zyto spok.		Kwilecki Potocki	107 60
Luty	144,—	Górnoszląska	123 50
Kwiecień-maj	145,—	Austr. półn.-wsch. k.	188 —
Maj-czerwiec	144,50	Kolej Ludolfa	50 10
Olj rzep. słabo		Austr. banknoty	171 60
Kwiecień-maj	69,30	Austr. renta złota.	64 50
Maj-czerwiec	69,20	Ros. Ang. poz. 1871	84 80
Okowita stale		— poz. prem. 1866.	161 60
w miejscu	51,20	Weg. asyg. skar 9%	109 75
Luty	50,70		
Kwiecień-maj	52,20		
Maj-czerwiec	53,50		
Owies			
Kwiecień-maj	137,—		

✠

**Nabożeństwo żałobne**  
za spókoj duszy (213)

**Ojca św. Piusa IX**

odbędzie się w kościele OO. Dominikanów w piątek dnia 15 mb. o godzinie 9 1/2.  
Poznań, dnia 11 lutego 1878.  
**Ks. P. Kantorski.**

Doniesienie.

Ponieważ **nabożeństwo za spókoj duszy Ojca św. Piusa IX** w archikatedrze tutejszej odbędzie się w przyszłą sobotę, dla tego nabożeństwo zapowiedziane na sobotę w kościele św. Małgorzaty, jutro we wtorek o 9 1/2 godzinie w tymże kościele się odprawi. (212)  
**Ks. Raatz.**

✠

Za duszę s. p.

**Ojca św. Piusa IX**

odbędzie się (210)

**nabożeństwo żałobne**

w kościele parafialnym w Opalenicy w czwartek o godz. 9.

✠

Za duszę s. p.

**ks. Aleksego Prusinowskiego**

proboszcza Grodzkiego

odbędzie się msza św. w Grodzisku w kościele parafialnym w Opalenicy w kościele parafialnym o godz. 8 w piątek. (211)

✠

Osiedliłem się (209)

**W KROBI**

**Dr. Biskupksi.**

**Zwyczajne Walne Zebranie**  
**Towarzystwa Pożyczkowego**  
Premysłowców miasta Poznania,  
Spółki Zapisanej

odbędzie się we wtorek d. 12 lutego 1878 o godz. 7 wiecz. w lokalu Tow. Przemysłowego przy Starym Rynku nr. 58.

**Porządek dzienny:**

1. Zagajenie Walnego Zebrania i ewentualny wybór przewodniczącego.
2. Przedłożenie rachunków z roku 1877 i bilansu z końca tegoż roku.
3. Sprawozdanie z czynności Rady Nadzorczej w roku 1877 z podaniem ważniejszych wiadomości ogólnych i statystycznych.
4. Sprawozdanie komisji wybranej przez Walne Zebranie do sprawowania rocznych rachunków i ewentualny wniosek tejże komisji o udzielenie pokwitowania Zarządowi.
5. Wniosek tej samej komisji dotyczący oznaczenia wysokości wynagrodzenia Rady Nadzorczej. § 23 ustaw.
6. Uchwała dotycząca zatwierdzenia proponowanego podziału zysków.
7. Wybór jednego członka Rady Nadzorczej.
8. Wnioski członków. (140)

Sprawozdanie z czynności Towarzystwa w roku 1877 odebrać członkowie mogą w ostatnich trzech dniach przed Walnym Zebraniem w lokalu kasowym Towarzystwa.

**Rada Nadzorcza.**  
Dr. Zielewicz.

**i Zakład urządzania wodociągów**  
**fabryka wyrobów mosiężnych**  
**St. Ofierskiego Rynek 1617**

poleca szanownej publiczności do zaprowadzania (733) wodociągów, łaźni, wodotrysków, klosetów i pomp we wszystkich gatunkach, jako też wyroby mosiężne do gorzelni browarów itd. Obiecia mosiężne do drzwi i okien podług najno, wszych wzorów. Wszelkie zamówienia miejscowe i zamiejscowe uskuteczniają się pod gwarancją natychmiast.

\*\*\*\*\*

**Suchy sztokfisz centnarami**  
jako też (216)

**śledzie w beczkach**

wszelkich gatunków doborowych poleca na nadchodzący post po cenach najprzystępniejszych

**A. Urbanowicz**

skład śledzi hurtowny i detaliczny Wodna ulica 25.

**SULTANIA**

skład

**cygar i cygaret**

Wilhelmowska ul. 18

poleca najnowsze gatunki cygaret (165)

Kwilecki 100 po 6 M.  
Aida — — 5 —  
Fatinitza — — 2 —

i wszelkie gatunki Sulimy, Wellera, Przeddeckiego, Pelikana i Orient, jako też cygara importowane i krajowe 100 od 3—50 M.

**Całkowita**

**wyprzedaż**

po bardzo niżonych cenach (720)

porcelany, szkła, lamp wszelkiego rodzaju, fajansu i artykułów luksusowych u

**J. Kusztelana**

w Bazarze.

Dra. Richtera elektro-moteryczne zawiązki na szyję, ażeby dzieciom ułatwić wychodzenie zębów, sztukę po 1 marce poleca

**Jos. Basch**

w Poznaniu Rynek 59.

MARQUES DE FABRIQUE

**Tapety i rollosy (203)**

**Zakład litogr. Regestra gospodarskie**

**Al. Cnidę Christofla**

poleca po najniższych cenach handel materiałów piśmiennych

**Antoniogo Rose**

w Poznaniu, w Bazarze.

Próby tapet fru co.

**Figury Chrystusa i Madony**

aż do wielkości naturalnej, dobrze odrobione i pięknie udekorowane, poleca tanio

**F. Klug**

Poznań, Wrocławska ul. nr. 38.

NB. Nagrobki, kraty i t. d. są zawsze na składzie. (87)

\*\*\*\*\*

**R. Barcikowski**

Poznań.

Hebatę czarną funt po 3, 4, 5 i 6 marek. (174)

Prósze herb. funt po 2 m.

Araki prądowe importowane fl. 2, 2,50 i 3 marki.

Cognac franc. po 3 i 4 m. poleca

**R. Barcikowski.**

Prawdzwą wodę kolońską „gegenüber d. Jülichplatz“ w kistach po 6 w. i 12 mn. fl. 7 mrk.

**Perfumy**

rancuzkie, angi. i. etc. w flakonikach pojedynczo na lóty poleca (175)

**R. Barcikowski.**

**Płynny Klój kryształowy**

do bezpośredniego życia w stanie zimnym przy sklejeniu porcelany, szkła, drzewa, papieru, tektury, i t. d. niezbędny w kantorach i gospodarstwach domowych za butelkę 50 i 30 fen. u (1911)

**J. Basch**

w Poznaniu Rynek 59.

**Suż od 20 lat**

jest G. A. W. MAYERA

**biały syrop piersiowy**

najlepszy i najskuteczniejszy środek domowy do używania na kaszel, ból piersi, duszność, zamulenia, na każdy ból płuc, jako też na kaszel suchotniczy i płucie krwi.

Skład u J. N. Leitgebra w Poznaniu. (70)

Niniejszem polecam Szan. bliżności

**różne meble**

orzechowe i mahoniowe, z drzew suchego w własnej pracowni brzo odrobione, po jak najniższych cenach. Wszelkie zamówienia stolarskie wykonuję najspieszniej i jak najakuratniej

**W. Szkaradkiewicz**

stolarz. W. Garbary 50

**Gęsie piersi**

wędzone, jako też

**świeże masło**

poleca

**A. Urbanowicz**

Wodna ul. 25.

**Angiel języka i literatury**

udziela pod bardzo krzyżystnemi warunkami, osobom pojedynczym i też klasom, w domu i po za domem

**Miss Acheson**

113) Wilhelmowski plac nr.

\*\*\*\*\*

**Prymanera**

do chłopca dziesięcioletniego żyje sobie od 1 kwietnia

**B. C. Robakow postlagernd.**

\*\*\*\*\*

**Młody człowiek.**

posiadający prawo odświeżenia 2-letniej służby wojskowej do mnie natychmiast jako uczelnianin wstąpić.

Dokładne wykształcenie praktyczne i teoretyczne zapewnione

**Constadt (Wolezeń) 30. 1. 77**

**Melchior Stephan**

Apteka i fabryka preparatów farmaceutycznych.

**NAUCZYCIELKA**

Polka, znająca języki niemiecki, francuski i ruski, muzykalna poszukuje miejsca do początkujących dzieci. Blizsza wiadomość A. B. Krzykosy pod Nowym miastem a/W. (208)

**Kucharz**

zarazem dobry ogrodnik, posiadający doświadczenie, który ry 16 lat w jednym mieście przebywał poszukuje od 1 kwietnia r. b. miejsca. — Adres T. Czechak w W. Kołudzi p. Amsec. (188)